

# Pawbeats, Teraz (ft. KęKę)

Mówią mi jak mam żyć  
Kogo mam kochać  
Dla kogo mam grać  
Jak ma wyglądać kolejna z mych płyt  
Ile mam czasu poświęcić na rap  
Tysiąc osób nagle o mnie pragnie  
Mówić teraz tysiąc zdań  
We własnym życiu mają nieporządek  
Dla mnie zawsze pełno rad  
Nie chce mi się tego słuchać  
Chce iść z tym, jak zawsze szedłem  
U nich wieczna zawierucha  
Ja przed sobą mam wielką przestrzeń  
Słyszę te wszystkie głosy  
W stylu: bla, bla, bla  
Co wybiorę – no chyba mnie znasz?  
Moja kobieta, synowie i rap!

Chciałbym tylko uciec mała  
Zamknąć nas gdzieś w 4 ścianach  
Nie wiem czy już zwariowałem  
Co powiedzą ludzie o nas  
Nie obiecuję nic  
Nie raz dopadną nas pewnie i łyzy  
Chodźmy tam gdzie nie rozpozna nas nikt  
Do końca dni, najlepiej od dziś  
Teraz Chciałbym tylko uciec mała  
Zamknąć nas gdzieś w 4 ścianach  
Nie wiem czy już zwariowałem  
Co powiedzą ludzie o nas  
Nie obiecuję nic  
Nie raz dopadną nas pewnie i łyzy  
Chodźmy tam gdzie nie rozpozna nas nikt  
Do końca dni, najlepiej od dziś

Nie dawałem ci gwarancji na nic  
Co dziś mamy razem  
Nie wiem jak ty to dojrzałaś  
Ale dzięki – postawiłaś NA MNIE  
I dostrzegłaś we mnie iskrę  
Inni by zgasili w miesiąc  
Kiedyś miałem ich za mistrzów  
Dziś ich świetne rady śmieszą  
Łapie proporcje choć duma mnie boli  
Czyściej zaglądam na librus niż olis  
Młody ma ojca co stara się robić  
A starszy ma syna, co coś mu wychodzi  
Bunt, cała na kurs  
Mała ty dawaj, nie słuchaj tych bzdur  
Bierzmy już Jacha i Tule żegnajmy się z bólem  
I proszę dziś we mnie się wtul

Chciałbym tylko uciec mała  
Zamknąć nas gdzieś w 4 ścianach  
Nie wiem czy już zwariowałem  
Co powiedzą ludzie o nas  
Nie obiecuję nic  
Nie raz dopadną nas pewnie i łyzy  
Chodźmy tam gdzie nie rozpozna nas nikt  
Do końca dni, najlepiej od dziś  
Teraz Chciałbym tylko uciec mała  
Zamknąć nas gdzieś w 4 ścianach  
Nie wiem czy już zwariowałem  
Co powiedzą ludzie o nas

Nie obiecuję nic  
Nie raz dopadną nas pewnie i ły  
Chodźmy tam gdzie nie rozpozna nas nikt  
Do końca dni, najlepiej od dziś